

MEMENTO

Dwumiesięcznik Funeralny

Tytuł od 1997

TARGI KIELCE



Dotyczy
DF MEMENTO

KREMATORIUM
CZĘSTOCHOWSKIE



rabat
dla firm

(34) 19588
34 366 68 79
www.ck-czestochowa.pl



szacunek
etyka
godność



REKLAMA

sagro
SYSTEM ADMINISTRACJI
GROBAMI

- Aplikacja umożliwiająca sprawne i kompleksowe zarządzanie cmentarzami.
- Zawiera m. in. Księgę Osób Pochowanych, Księgę Grobów, Ewidencję Dysponentów i Oplat, Moduł fakturowania, Mapy.

www.ambsoft.pl

Polskie-Cmentarze.pl
MIEJSCE PAMIĘCI

- Największa baza cmentarzy w Polsce.
- Ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych.
- Wyszukiwarki grobów.
- Wirtualna Świeczka.

www.polskie-cmentarze.pl

ZGLASZAM.PL
Ogólnopolski System Zgłoszeń

- Ogólnopolski System Zgłoszeń.
- Darmowe aplikacje mobilne, dzięki którym można zgłosić różnego rodzaju zdarzenia, wypadki, akty wandalizmu tj. np. zdewastowany grób.

www.zglaszam.pl

REKLAMA

wstępniak	spis treści	
Mroczna twarz Necroexpo	4	
szkolenia		
Szkolenia z Maciejem Żarysem	6	
Wiosenny cykl szkoleń	8	
ludzie		
Warmiński Herakles	9	
na czasie		
Dzieci martwo urodzone – nadal wiele pytań!	10	
felieton		
Co z kremacją?	12	
wywiad		
Borowikowie w TOK FM	14	
porady		
Spokojnie, to tylko kontrola z ZUS!	18	
obyczaje		
Krakowskie Święto „Rękawka”	20	
prawo		
Senat za przyznaniem zasiłku pogrzebowego rodzicom martwo urodzonego dziecka	24	
ciekawostki		
Przeczuli własną śmierć	27	
zwyczaje pogrzebowe		
Holandia	28	
cmentarze Europy		
Vämö kyrkogård - Karskrona	30	
historia		
Historia wyboru zwłok bezimiennego żołnierza	32	
Ormiański Chaczkar na Wojskowych Powązkach	32	



Członek FIAT-IFTA:
Status Międzynarodowej
Organizacji Pogrzebowej



Konsultant w zakresie
Niematerialnego Dziedzictwa
Kulturowego UNESCO



Członek
Pogrzebowej Grupy
Wyszehradzkiej V4

MEMENTO

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych,
producentów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XIX, Numer 2
Nakład do 1000 egz.

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE POLISH FUNERAL ASSOCIATION

01-136 Warszawa, ul. Sokołowska 4
tel. 22 834 84 60, fax 22 412 17 17, kom. 501 552 889
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
NIP 118-142-98-58
Konto: PKO BP S.A. 39 1020 1013 0000 0502 0125 2386

ZARZĄD

Prezes – Krzysztof Wolicki
Wiceprezes – Franciszek Maksymiuk
Wiceprezes – Marek Cichewicz
Skarbnik – Jan Szczuciński
Sekretarz – Adam Ragiel
Członek Zarządu – Marian Sarniak
Członek Zarządu – Arkadiusz Durek

REDAKCJA

Redaktor Naczelny:
p.o. Krzysztof Wolicki
tel. 604 286 073
e-mail: redakcja@dfmemento.pl

Współpracownicy:

Marian Kolczyński, Anna Domina, Małgorzata Łukawska, Aleksander Głowacki,
Konrad Tarnopolski, Joanna Gwiazda-Weczera, Prof. dr hab. Ireneusz Światała –
Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Ks. dr hab. Aleksander Sobczak,
Ks. dr Piotr Zamaria, Maria Mak, Jowita Jagla, Grażyna Woźniak, Anna i Jacek
Borowikowie, Marek Kostrzewski, Anna Gudowska, Agnieszka Szukała-Żygawska,
Henryk Makuszewski, Agnieszka Bloch, Maciej Raszewski, prof. Anna E. Kubiak

PRENUMERATA I REKLAMA

Barbara Zawadzka
tel. 22 834 84 60, e-mail: redakcja@dfmemento.pl

DTP & DRUK

P.P.H. „IWONEX”, 08-110 Siedlce, Ujrzanów 289
www.iwonex.com.pl

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótu
i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Mroczna twarz Necroexpo

Targi Necroexpo przedstawiają się jako jedyna i niepowtarzalna impreza funeralna w Środkowej Europie. Po moich doświadczeniach przyznaję, że coś w tym jest. Tyle, że ta niepowtarzalność to zwykła wybiórczość, samolubność, małostkowość i nietolerancja dla inności, cechy istotnie wyjątkowe w sferach targowych, w zasadzie unikatowe, poza targami na peryferiach Kielc, w handlu nieistniejące.



W ubiegłym roku, przed targami MEMENTO, władze naszego Stowarzyszenia wysłały zaproszenie do władz Izby, aby odwiedziły Poznań. Była to okazja do spotkania i porozmawiania o jakiejś formie współpracy, która doprowadzi do zjednoczenia, czy federacji branży. Zaproszenie przyjęto, jednak (oficjalnie) na przeszkodzie tej wizycie stanęły ważne uroczystości na Wawelu, w których uczestniczyli prezesi Izby. Przesłano jednak kwiaty i list wyjaśniający, co zaszło.

Uznaliśmy, że w tym roku ponowimy okazję do spotkania i po wieloletniej przerwie postanowiliśmy wziąć udział w targach Necroexpo, prezentując nasz dwumiesięcznik „MEMENTO”. No i wyszło szydło z worka.

Na wniosek o rezerwację stoiska nie było w ogóle odpowiedzi. Wysłałem zatem 20 kwietnia pismo do dyrektora Marcina Musiała: „Szanowny Panie Marcinie, W związku ze zgłoszeniem Dwumiesięcznika Funeralnego MEMENTO jako wystawcy w zbliżających się czerwcowych targach pogrzebowych w Kielcach mam uprzejme pytanie czy już są wstępnie rysowane stanowiska i czy ewentualnie możemy wybrać sobie miejsce?”.

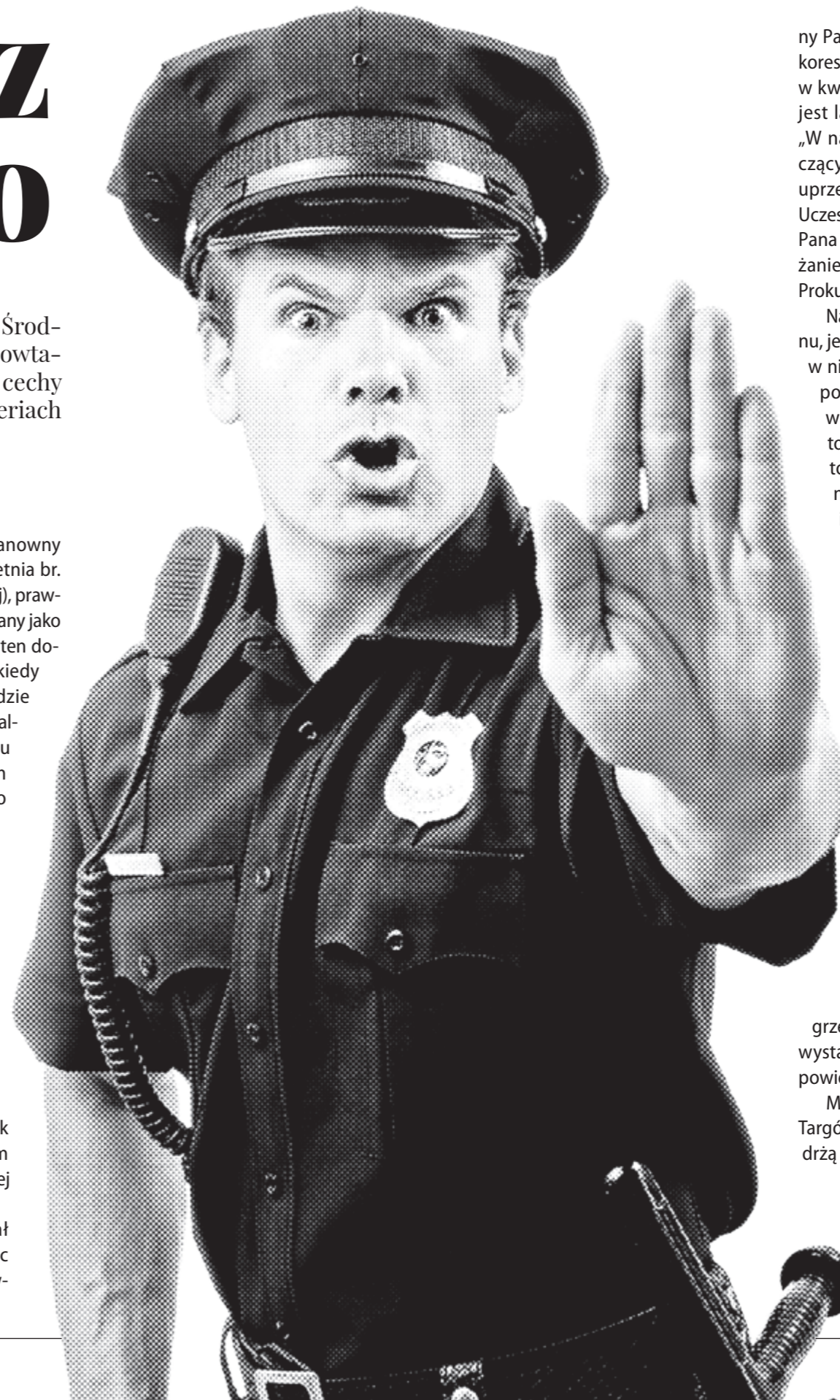
I znowu cisza.

Wysłałem kolejny mail: „Szanowny Panie Marcinie, W dniu 20 kwietnia br. wysłałem do pana maila (poniżej), prawdopodobnie został zakwalifikowany jako SPAM i do pana nie trafił, może ten do trze. Zwracam się z pytaniem, kiedy otrzymam wycenę stoiska i gdzie pan nas umiejscowił, czy ewentualnie jest jeszcze możliwość wyboru miejsca. Czy na fryz powinienem przestać logo czy już Państwo sami to załatwić?”

Odpowiedzi nie ma.

Piszę po raz trzeci 4 maja: Szanowny Panie Marcinie. Niedługo minie miesiąc od momentu wysłania zgłoszenia Dwumiesięcznika Funeralnego MEMENTO na czerwcowe targi pogrzebowe, organizowane w Kielcach. Do dnia dzisiejszego na adres redakcji nie otrzymaliśmy żadnej informacji, co do ceny stoiska, jak i jego umiejscowieniu. Jak mam rozumieć Pańskie milczenie w tej sprawie?

Wreszcie 19 maja odezwał się dyrektor Musiał przesyłając mailem pismo o treści: „Szanow-



ny Panie Krzysztofie. W nawiązaniu do wcześniejszej korespondencji przesyłam odpowiedź Targów Kielce w kwestii udziału w targach Necroexpo”. Odpowiedź jest lakoniczna i o lata świetlne mija się z prawdą. „W nawiązaniu do korespondencji i zapytań dotyczących wynajmu powierzchni na Targi Necroexpo, uprzejmie informuję iż, zgodnie z Regulaminem dla Uczestników Targów nie przyjmuję oferty najmu przez Pana powierzchni na stoisko DF MEMENTO. Z poważaniem Dariusz Michalak Dyrektor Grupy Projektów Prokurent”.

Namawiam Czytelników, aby zajrzeli do Regulaminu, jest na stronie internetowej Necroexpo. Ale nie ma w nim nawet jednego słowa na temat, kto z branży pogrzebowej może, a kto nie może brać udziału w tej imprezie. Targi wiedzą, że nie mogą sobie na to pozwolić, aby segregować klientów. Oficjalnie są to targi dla całej branży. W praktyce – niekoniecznie. Na co dyrektor Michalak dał nam namacalny i niepodważalny dowód. To najlepszy przykład tej propagowanej niepowtarzalności Necroexpo. Piękny strzał w oba kolana. Bravo!

PS.

Zastanawiam się kto tak naprawdę dowodzi Targami NECROEXPO? Targi Kielce czy też Polska Izba Pogrzebowa? W 2013 roku kierowana przeze mnie firma PHU KRZYSZTOF zostaje usunięta z listy wystawców (choć zgłoszenie zostało przyjęte a dwa lata wcześniej byłem wystawcą Targów Kieleckich). W dniu 24.06.2013 wysłałem do pana Dariusza Michalaka - Dyrektora Wydziału Targów Kielce SA List Otwarty z prośbą o wyjaśnienie przyczyny anulowania zgłoszenia mojej firmy jako wystawcy w Targach Necroexpo 2013, oraz przesłanie fotokopii pisma jakie wpłynęło do Targów Kielce a skierowanego przez Polską Izbę Pogrzebową w sprawie wykreślenia mojej firmy z listy wystawców. Do dnia dzisiejszego nie otrzymałem odpowiedzi!

Muszę być potężnym zagrożeniem dla Kieleckich Targów Necroexpo i Polskiej Izby Pogrzebowej kiedy drżą słysząc nazwisko Wolicki.

Krzysztof Wolicki
p.o. Redaktora Naczelnego
DF MEMENTO



Szkolimy się w Łodzi

Szkolenia z Maciejem Żarysem

**Jak rozpoznawać w komunikacji werbalnej i niewerbalnej potrzeby swoich rozmówców?
Jakich postaw oczekują klienci i które są najważniejsze?
Jakie są motywy zachowań interesantów?
Rodzaje postaw emocjonalnych interesantów?
Jak zaspokajać potrzeby interesantów i komunikować się z nimi w sposób uczciwy, naturalny i spokojny?**



Trener Maciej Żarys



Uczestnicy warszawskiego szkolenia

Mało kto zdaje sobie sprawę jak ważnym ogniwem w naszej pracy jest pierwszy pracownik który ma kontakt z naszym klientem lub interesantem. Że jest on nie tylko partnerem w merytorycznej rozmowie w sprawach zaspokojenia potrzeb, ale również jest osobą odpowiedzialną za radzenie sobie ze wszystkimi trudnościami czy zastrzeżeniami klienta. A nawet czasami musi być niczym concierge aby móc zareagować na bardzo indywidualne potrzeby klientów którzy zostali postawieni w bardzo trudnej sytuacji emocjonalnej, którą jest utrata kogoś bliskiego. Dlatego właśnie wypracowanie umiejętności

u takiego pracownika jest jednym z kluczowych zadań które należy mu postawić zanim rozpocznie on pracę z klientem.

Aby nie tylko mógł dobrze rozpoznać potrzeby swojego klienta, ale również reagował w sytuacjach krytycznych które mogą zaowocować w różnej maści napięcia i stresujące sytuacje które negatywnie wpłyną nie tylko na samych interesantów ale również na naszych pracowników. A negatywny wydzźwięk dużym echem może „odbić” się nie tylko na samą instytucję ale też na inne z nią powiązane.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe przeprowadziło dwa szkolenia z tematy-

ki sprzedażowej. Pierwsze z nich odbyło się w dniu 3 marca w Sali konferencyjnej Hotelu Coliba położonego na warszawskiej Woli, drugie w Hotelu IBIS w centrum Łodzi w dniu 10.04.2017 r. Pierwsze z nich nosiło tytuł „Jak nas widzą, tak nas piszą” czyli co zrobić aby być firmą pierwszego wyboru dla swoich potencjalnych klientów, oraz „Sprzedawanie jest jak oddychanie” czyli umiejętności które należy doskonalić w swojej firmie a w szczególności wśród swoich pracowników. Drugie szkolenie było poświęcone „Podstawą sprzedaży w firmach funeralnych”

Powyższe szkolenia przeprowadził Maciej Żarys - Trener skutecznych relacji biznesowych. Ukończył szkołę trenerów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zdołał ogromne doświadczenie, pracując w największych na świecie korporacjach na stanowiskach sprzedażowych. Dzięki swojej wiedzy, doświadczeniu oraz pasji wykonywanego zawodu przekonał wielu swoich klientów, że umiejętność sprzedaży i budowania relacji jest umiejętnością tak samo potrzebną i naturalną w biznesie, jak umiejętność oddychania.



Indywidualne konsultacje

Krzysztof Wolicki
Foto: **Krzysztof Wolicki**

Po grudniowym sukcesie cyklu jednodniowych szkoleń „Prawo do grobu” zorganizowanych przez Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, tak samo można podsumować marcowe szkolenia w kolejnych trzech miastach.

Wiosenny cykl szkoleń



Szczecin 13.03.2017 r.

Choć prawo mamy jedno to interpretacji wiele. Przeprowadzone szkolenia miały na celu przybliżenie, wyjaśnienie bądź rozwianie wątpliwości odnośnie zarządzania i administrowania cmentarzami zarówno komunalnymi jak i wyznaniowymi.

W trakcie szkolenia poruszono poniższe zagadnienia:

Z prawa do grobu: • Prawo do pochówku • Źródło prawa do grobu • Treść prawa do grobu (rodzaj grobu) • Powstanie i wygaśnięcie prawa do grobu • Pierwszeństwo praw osobistych nad prawami majątkowymi • Dokumenty poświadczające prawo do grobu • Likwidacja grobu • Ponowne użycie grobu.

Oдноśnie użytkowanie cmentarza: • Groby • Rodzaje grobów • Ewidencja grobów • Sprzedaż pól grzebalnych, dzierżawa i przedłużanie użytkowania • Opłaty • Regulamin cmentarza – jaki być powinien.

Oдноśnie spraw związanych z pochówkiem: • Karta zgonu • Postępowanie ze zwłokami i szczątkami ludzkimi • Czas pogrzebu.

Tym razem szkolenia odbyły się w dniach 13-15 marca w Szczecinie, Legnicy i Poznaniu i wzięło w nich udział czterdzieści pięć osób.

Kolejne szkolenia z tej tematyki planowane są jesienią w Olsztynie, Białymstoku i Lublinie.

Red.



Legnica 14.03.2017 r.



Poznań 15.03.2017 r.

ludzie Warmiński HERAKLES

Olsztyński Zakład Cmentarzy Komunalnych to potężne przedsiębiorstwo. W trwałym zarządzie ma dwa Miejskie Domy Przedpogrzebowe oraz dwa rozległe cmentarze, a pięcioma cmentarzami administruje. Przez 22 lata – od 1995 do 2017 roku dyrektorem ZCM był Edmund Rauba, który 27 stycznia tego roku przeszedł na emeryturę.

Ze służbą cmentarną Edmund Rauba zetknął się już w 1991 r., kiedy to, jako świetnemu urzędnikowi olsztyńskiego magistratu, zaproponowano mu kierowanie ówczesnym Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej. Miał dwa tygodnie na przyjęcie lub odrzucenie tej propozycji. Tematyka funeralna była mu zupełnie obca, a kiedy zaczął się w nią wgłębiać i poznawać zasady funkcjonowania olsztyńskich cmentarzy komunalnych, to okazało się, że przypominają mityczne stajnie Augiasza i trzeba by Heraklesa, żeby je oczyścić z patologii. A jednak podjął się tej roli współczesnego herosa i ...wygrał.

W 1991 r. w Olsztynie, jak chyba na wszystkich komunalnych cmentarzach w Polsce, administracja cmentarzy z trudem nadążała za zmianami ustrojowymi i wolnym rynkiem, także pogrzebowym. Nagle nastąpił wysyp firm pogrzebowych i każda chciała mieć dostęp do cmentarzy, a zwłaszcza kopać groby, grzebać, stawiać nagrobki. Robił się bałagan, dominowała samowola zakładów pogrzebowych, co wywoływało konflikty, a o jakości usług nie ma co wspominać.

Cztery lata zajęło Edmundowi Raubie porządkowanie spraw cmentarnych i przygotowanie kompleksowej reorganizacji tej służby. W 1995 r. PGK przekształciło się w Zakład Cmentarzy Komunalnych, a jego pierwszym dyrektorem został nasz bohater.



Edmund Rauba oddzielił działalność cmentarną od pogrzebówki, wprowadził regulamin porządkujący funkcjonowanie cmentarzy, stworzył cennik opłat i wyremontował nieczynny dom pogrzebowy na cmentarzu przy ul. Poprzecznej w Olsztynie i wyposażył go w chłód na zwłoki. Do dziś mogą z niego korzystać wszystkie firmy pogrzebowe na tych samych warunkach.

Te zmiany sprawiły, że wkrótce ZCK przestał być dotowany z budżetu miasta, bo osiągnął samowystarczalność finansową i wypracowywał zysk.

Znajomi pana Edmunda twierdzą, że cechuje go obiektywizm, tolerancja, ale też stanowczość, upór i konsekwencja w dążeniu do wyznaczonego celu. Te ostatnie

cechy z pewnością utrwaliła w nim wieloletnia służba wojskowa. Mundur nosił przez 18 lat. Wojsko zmieniło jego życie, ponieważ dowództwo dostrzegło jego wrażliwość i umiejętność postępowania z ludźmi, więc pod jego skrzydła trafiali poborowi z tzw. marginesu, często po wyrokach. Może nie tacy, jak ci z filmu „Parasywa dwunastka”, ale mający sporo za uszami i dość trudne charaktery. Potrafił do nich dotrzeć, dzięki znajomości pedagogiki i psychologii, ale i sam się wiele nauczył od swoich podwładnych. Z tych 18 lat spędzonych w wojsku wyniósł generalną zasadę, którą świat zna od tysiącleci, ale rzadko się nią postuguje, a mianowicie: nie czyni nikomu tego, czego byś nie chciał, by tobie czyniono.

Edmund Rauba, w swoich wypowiedziach, podkreśla często, że lubi żyć w harmonii, w symbiozie z otaczającym go światem. Teraz, po latach wytężonej i owocnej pracy, będzie miał wreszcie czas na siatkówkę, którą bardzo lubi, na gimnastykę wschodnią, połączoną z medytacjami, na teatr, którego jest wielkim fanem i czytanie książek. Aktywność fizyczną zapewnią panu Edmundowi także: zamiłowanie do majsterkowania, prace w ogrodzie i wypad w urokliwe zakątki pięknej Warmii.

Życzymy Panu, Panie Edmundzie, dużo zdrowia i samych radosnych dni przez długie lata.

Jan Świdorski

Dzieci martwo urodzone - nadal wiele pytań!



Przepisy prawne nie określają jasno pewnych procedur, chcemy wykonywać nasze obowiązki zgodnie z prawem, w związku z tym prosimy o odpowiedź na nasze pytania:

Kto ma obowiązek pochówku dzieci martwo urodzonych, gdy rodzice rezygnują z prawa do ich pochówku, w przypadku gdy:

Dziecko urodziło się przed 22 tygodniem ciąży, nie da się ustalić jego płci i nie ma obowiązku rejestracji jego zgonu w Urzędzie Stanu cywilnego – nie ma karty zgonu?

Dziecko urodziło się po 22 tygodniu ciąży, da się ustalić jego płeć i jest obowiązek wystawienia karty zgonu i zarejestrowania jego zgonu w Urzędzie Stanu cywilnego?

Czy w przypadku, gdy rodzice rezygnują z prawa do ich pochówku dzieci te powinny być pochowane się w grobie masowym/wspólnej mogile? Tak się dzieje często, choć ustawodawstwo polskie nie zna takiego określenia na miejsce pochówku na cmentarzu – teoretycznie takich grobów nie ma.

Jak powinny być chowane, w przypadku, gdy rodzice rezygnują z prawa do ich pochówku, dzieci, których urodzenie martwe zostało zarejestrowane w Urzędzie Stanu Cywilnego? Czy powinny być pochowane w zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi?

§ 6. 1. W trumnie przeznaczony dla zwłok osoby dorosłej:

- składa się zwłoki tylko jednej osoby dorosłej albo
- zwłoki matki z dzieckiem nowo narodzonym lub zwłoki
- zwłoki dwojga dzieci w wieku do 6 lat.

§ 7. Zwłoki dzieci martwo urodzonych są chowane przez osoby uprawnione,

o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy; na wnioski osób uprawnionych zwłoki te mogą być spopielone przez zakłady opieki zdrowotnej dysponujące odpowiednimi urządzeniami do tego celu.

Jakie przepisy obowiązują przy kremacji zwłok tych dzieci?

W polskim ustawodawstwie nie ma przepisów regulujących procedurę kremacji zwłok. Krematoria polskie wzorują się na zagranicznych i stosują przepisy obowiązujące w krajach europejskich. Jednocześnie spalane są w piecu krematoryjnym zwłoki tylko jednej osoby, w specjalnej trumnie krematoryjnej.

Prosimy o udzielenie instrukcji, jak ma postępować administrator cmentarza w przypadku pochówku zwłok dzie-

W minionych latach kilkakrotnie zmieniły się przepisy dotyczące pochówków dzieci martwo urodzonych, ale jest wiele pytań związanych z właściwym postępowaniem ze zwłokami tych dzieci.

ci martwo urodzonych, których nie chce odebrać ze szpitala rodzina. Pogrzebami tych dzieci zajmują się organizacje społeczne lub są one chowane przez gminę właściwą ze względu na miejsce zgonu. Wcześniej zwłoki te były kremowane a prochy rozsypywane na tzw. Łąkach Pamięci. W związku z wprowadzeniem zakazu rozsypywania prochów przy okazji nowelizacji ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych w 2006 r taka możliwość przestała istnieć. Obecnie zwłoki dzieci martwo urodzonych chowane są w małych trumienkach lub urnach w zbiorowych mogiłach, na podstawie karty zgonu wydanej dla każdego zmarłego dziecka lub świadectwa pochodzenia wydanej przez szpital. Zwłoki wydawane są przez szpital w trumience zawierającej ciała lub

prochy nawet powyżej 50 zmarłych i tak je się chowa. Jest to racjonalne, ale niezgodne z prawem.

Przepisy określają, bowiem, wymiary grobów ziemnych, murowanych i urnowych rodzinnych, dopuszczając mogiły zbiorowe. Przy pochówku kilkudziesięciu trumienek czy urn, zachowanie wynikających z przepisów wymiarów grobu i odległości pomiędzy trumnami, jest jak najbardziej wskazane z przyczyn ekonomicznych i społecznych. Koszty pogrzebu są mniejsze, łatwiej jest otoczyć je właściwą opieką.

Skoro prawo o aktach stanu cywilnego i rozporządzenie w sprawie pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka nie różnicują tych dwóch zdarzeń i nakazują dokonać zgłoszenia urodzenia martwego dziecka, to powstaje pytanie, czy obowiązkiem zgłoszenia do USC objęte są wszystkie przypadki, nawet te z bardzo wczesnej fazy ciąży? Okazuje się, że nie. Wynika to

z faktu, że tylko kompletnie wypełniony dokument pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka, zawierający informację o płci umożliwia wystawienie aktu urodzenia. Jak przyjął Naczelny Sąd

Administracyjny w wyroku z dnia 1 kwietnia 2009 r. (sygn. akt II OSK 464/2008), dla dziecka martwo urodzonego, którego płci nie da się określić, nie jest możliwe wystawienie aktu urodzenia. NSA zauważył, że akt urodzenia martwo urodzonego dziecka musi zawierać wszystkie dane wymagane przepisem art. 40 ust. 2 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, w tym nazwisko, imię i płeć dziecka. NSA wyjaśnił, że płeć dziecka rzutuje na nadanie mu imienia i końcówki nazwiska w formie żeńskiej lub męskiej.

W rezultacie należy przyjąć, że w przypadku martwego urodzenia szpital ma obowiązek wysłać do USC pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka tylko wtedy, gdy zostanie ustalona jego płeć. Jeżeli płci nie ustalono, to pisemnego zgłoszenia uro-

dzenia dziecka nie dokonuje się, ponieważ na jego podstawie nie będzie można sporządzić aktu urodzenia.

Z powyższego wynika, że obowiązek wysłania do USC pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka nie jest powiązany z medycznym rozróżnieniem poronienia i martwego urodzenia. Zgłoszenie urodzenia do USC zależy natomiast od posiadania wiedzy o płci dziecka. Nawet, jeśli ciąża trwała krócej niż 22 tygodnie, ale ustalono płeć dziecka, szpital powinien zawiadomić USC o urodzeniu.

Ustalenie płci martwo urodzonego dziecka

Ustalenie płci płodu warunkuje możliwość zgłoszenia do USC i uzyskania aktu urodzenia. W przypadku ciąży, która trwała ponad 22 tygodnie, zwykle płeć płodu można ustalić za pomocą standardowych badań. Gdy do zakończenia ciąży doszło we wczesnej jej fazie zwykle badania nie pozwalają na określenie płci dziecka. W takiej sytuacji o tym, czy będzie można zgłosić urodzenie dziecka do USC, zdecydują rodzice, którzy mogą (ale nie muszą) wnioskować o przeprowadzenie badań genetycznych w celu ustalenia płci martwo urodzonego dziecka. Badania genetyczne nie są finansowane przez NFZ i w związku z tym ich koszt muszą pokryć rodzice.

Przeprowadzenie badań genetycznych niesie ze sobą jeszcze jedną komplikację: jak wcześniej wspominałem, termin na zgłoszenie martwego urodzenia wynosi 3 dni (art. 38 ust. 2 Prawa o aktach stanu cywilnego). W przypadku oczekiwania na wyniki badań genetycznych termin ten raczej nie będzie dotrzymany. Czy w związku z tym upływ tego terminu będzie skutkował brakiem możliwości zgłoszenia dziecka do USC? Moim zdaniem termin ten ma charakter instrukcyjny, jego nie-dotrzymanie nie pozbawia możliwości ubiegania się o wystawienie aktu urodzenia.

W związku z wymogiem podania płci dziecka dla uzyskania w USC aktu urodzenia, rodzice czasami zwracają się do lekarzy, aby płeć wpisano do dokumentów na zasadzie „uprawdopodobnienia”. Uprawdopodobnienie polega na wskazaniu płci martwo urodzonego dziecka na podstawie odczuć matki. Ministerstwo Zdrowia w 2012 r. wyjaśniło, że nie istnieją przepisy prawa, które nakazywałyby pracownikowi podmiotu leczniczego uprawdopodobnienie płci w sytuacji wczesnej ciąży. W rezultacie Ministerstwo nie zaleca stosowania uprawdopodobnienia płci.

Pochówek dzieci martwo urodzonych

Kolejną ważną kwestią jest możliwość dokonania pochówku martwo urodzonego dziecka. Problematykę pochówku reguluje ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. z 2011 r. Nr 118, poz. 687) oraz wydane na jej podstawie rozporządzenia wykonawcze.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz. U. 2001, nr 153, poz. 1783) za zwłoki uważa się ciała osób zmarłych i dzieci martwo urodzonych bez względu na czas trwania ciąży. Z przepisu wynika, że istnieje możliwość pochowania dziecka martwo urodzonego niezależnie od

tego, czy ciąża trwała co najmniej 22 tygodnie. Przepisy o pochówku nie stosują podziału na martwe urodzenia i poronienia.

Bardzo ważne jest to, że brak pełnej wiedzy o martwo urodzonym dziecku, np. nieustalenie jego płci, nie stanowi przeszkody w sprawieniu pochówku. Możliwe jest pochowanie dziecka martwo urodzonego, dla którego – wobec nieustalenia płci – nie sporządzono aktu urodzenia. Takie wyraźne zezwolenie na pochówek dzieci martwo urodzonych jest wynikiem nowelizacji ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych z dnia 26 maja 2011 r. Znowelizowany art. 11 ust. 5a ustawy stanowi obecnie, że: „W przypadku dziecka martwo urodzonego, bez względu na czas trwania ciąży, dla którego na wniosek osoby uprawnionej do pochowania (...) sporządzono kartę zgonu (...), nie jest wymagana adnotacja

urzędu stanu cywilnego o zarejestrowaniu zgonu”.

Podstawą do dokonania pochówku dziecka martwo urodzonego jest karta zgonu. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie wzoru karty zgonu oraz sposobu jej wypełniania (Dz.U. 2001, nr 153, poz. 1782), kartę zgonu wystawia się dla dziecka martwo urodzonego bez względu na czas trwania ciąży, gdy osoby uprawnione do pochówku (np. rodzice) chcą pochować dziecko. Gdy rodzina nie składa wniosku o wydanie karty zgonu, karty tej nie sporządza się.

Powstaje jednak wątpliwość, czy w przypadku dzieci, których płci nie ustalono, możliwe jest wystawienie karty zgonu. Z treści rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie wzoru karty zgonu oraz sposo-

bu jej wypełniania wynika, że karta zgonu ma zawierać informację o płci zmarłego oraz jego imię i nazwisko. Rozporządzenie nie zawiera wskazówek, jak postępować w przypadku, gdy płci nie ustalono. Jest to z pewnością niedoskonałość regulacji prawnej, która nie wzięła pod uwagę pochówku dziecka, którego płci nie ustalono. Trudno zatem udzielić jakichś wskazówek, jak tę trudność przezwyciężyć. Jednak z uwagi na jednoznaczne rozstrzygnięcie w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych, że pochówek takiego dziecka jest dopuszczalny, rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy nie może blokować stosowania ustawy. W tej sytuacji uważam, że w karcie zgonu dziecka martwo urodzonego można pominąć wskazanie płci lub wskazać, że płeć była niemożliwa do ustalenia.

(MJ)

Stanowisko Ministerstwa Zdrowia

Zapytaliśmy Ministerstwo Zdrowia, co ma zrobić lekarz, jeśli nie da się określić płci martwo urodzonego dziecka ze względu na wczesną jego fazę rozwoju, a rodzic nalega na pisemne zgłoszenie urodzenia dziecka do urzędu stanu cywilnego.

W stanowisku Ministerstwa Zdrowia nadesłanym do redakcji czytamy, że rodzice od podmiotu leczniczego powinni uzyskać informację, że przesłanie do USC dokumentu pisemnego zgłoszenia urodzenia dziecka bez określenia płci nie pozwoli na rejestrację martwego urodzenia dziecka (nie pozwalają na to przepisy ustawy z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego). Jedyne, co można zaproponować rodzicom w tej sytuacji, to określenie płci za pomocą badań genetycznych tkanek płodu (wykonanie tych badań w takim celu nie jest finansowane przez NFZ). Dodatkowo, jak informuje Krzysztof Bąk, rzecznik prasowy Ministerstwa Zdrowia, „nie istnieją przepisy prawa, które nakazywałyby pracownikowi podmiotu leczniczego uprawdopodobnienie płci w sytuacji bardzo wczesnej ciąży. Określanie we wczesnej ciąży płci płodu, długości i ciężaru płodu na podstawie odczuć matki należy uznać za niewłaściwe”. Jednak w rozporządzeniu min. Spraw wewnętrznych i administracji z 22 grudnia 2015 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie ewidencji grobów w §3 ust 1 po pkt 1 „nazwisko i imię (imiona) dodaje

się ust. 3a w brzmieniu „3a, na wniosek osoby, organu lub innego podmiotu uprawnionych lub zobowiązanych do pochowania zwłok księga, o której mowa w ust. 1 podlega, podlega uzupełnieniu: 1) w przypadku dziecka martwo urodzonego, po okazaniu aktu urodzenia, o dane, o których mowa w ust. 1. pkt 1, 2 i 14, a jeżeli akt urodzenia nie został sporządzony, dane o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2 uzupełnia się na podstawie pisemnego oświadczenia rodziców.” No i co? Można?

Zapytaliśmy się również, czy podmiot leczniczy może wystawić kartę zgonu bez podania płci dziecka. Stanowisko Ministerstwa Zdrowia jest jednoznaczne: „do dokonania pochówku dzieci martwo urodzonych z bardzo wczesnych ciąż nie jest konieczne określenie płci martwego płodu. Na wniosek osób uprawnionych do pochówku szpital wystawia kartę zgonu (z adnotacją, że określenie płci nie jest możliwe) lub zaświadczenie lekarskie stwierdzające pochodzenie szczątków”.

Ministerstwo Zdrowia podkreśla także, że polskie regulacje prawne nie nakładają na szpital obowiązku poinformowania osób uprawnionych (rodziców) o miejscu pochówku, jeżeli pozostawili prawo do pochówku szpitalowi.

Zapytaliśmy także, co zrobić, gdy nie da się określić płci martwo urodzonego dziecka ze względu na obojactwo. Na to pytanie nie otrzymaliśmy jednak odpowiedzi.

Borowikowie

w TOK FM

„Szyjemy pogrzeby na miarę”

To nieczęste wydarzenie, aby media zapraszały do studia przedstawicieli branży pogrzebowej. Jeśli już, to w okolicach Święta Zmarłych. Ale wiosną, gdy wszystko ożywa, rozkwita, chyba nigdy! Aż tu radio TOK FM zrobiło wyłom i zaprosiło Annę i Jacka Borowików, by porozmawiać z nimi o świeckich obyczajach pogrzebowych.

Audycję „Wieczór w TOK FM” prowadził redaktor Paweł Sulik. Przedstawił gości, spytał, czym się zajmują, był nieco zaskoczony, że polskie prawo pozwala, aby uroczystość pogrzebową prowadzili świeccy celebranci. Może to już niedługo potrwa i tu też nadejdzie dobra zmiana, tymczasem jeszcze prawo na to zezwala.

Kolejne pytanie brzmiało, gdzie trzeba zgłaszać taki pogrzeb? Pani Anna rzeczowo odpowiedziała, że wystarczy powiadomić zakład pogrzebowy, że nie będzie mszy i księdza, tylko świecki mistrz lub mistrzowie ceremonii.



Zaciekawiło mnie pytanie: czy zdarzyło się, aby zakład pogrzebowy odmówił organizacji świeckiego pogrzebu. Na szczęście nie. Powoływanie się na klauzulę sumienia, modne wśród pewnej grupy lekarzy, do branży nie dotarło. Chowamy wszystkich: wiernych i niewiernych, wyznawców każdej religii i bezbożników. To nie liberalizm, to branżowy obowiązek.

Po tym wstępie Anna i Jacek opowiedzieli, jak przebiega świecka ceremonia, dodając na koniec, że jest ona bardzo podobna w większości krajów świata, różnić może się tylko drobiazgami. Ten ceremoniał nie jest skodyfikowany, o co też pytał prowadzący, i nie jest to naśladownictwo celebry religijnej. Szczegóły wszyscy nasi czytelnicy znają, więc nie ma sensu tej opowieści relacjonować. Warto natomiast przywołać fragmenty późniejszej rozmowy, pełne pytań o szczegóły.

Strój

Redaktor Paweł Sulik: - Jak się Państwo ubierają?

Anna Borowik: - Strojem mistrza ceremonii, jako mówcy publicznego, od 1810 roku, jest czarna toga. Nasze togi są uszyte według kroju trzynastowiecznej togi doktorskiej.

RPS: - Tak jest do tej pory? Mistrzowie ceremonii ubierają się w średniowieczne togi? Skąd je Państwo mają?

AB: - Nasze uszyła bardzo ciekawa firma z Sulejówka, która szyje stroje dla zmarłych, ale też dla żywych, którzy z branżą współpracują, a więc dla pracowników zakładów pogrzebowych i mistrzów ceremonii.

Jacek Borowik: - Krojów tóg jest kilka. Ale uczniowie nasi, mistrzowie ceremonii przez nas wyszkoleni, noszą takie togi jak my. Działają oni już w kilkunastu polskich miastach. Ta toga to jakby nasza pieczęć zaświadcząca, że mistrz tak ubrany będzie prowadził ceremonię według naszych, sprawdzonych tysiącokrotnie, wzorców tak, jakbyśmy to my prowadzili.

Oprawa

RPS: - W ceremonii pogrzebowej ważna jest muzyka. Kto decyduje, jakie utwory będą grane?

AiJB: - Oczywiście rodzina, ale często podpowiadamy, jakie utwory są popularne. Gramy głównie muzykę klasyczną: Bacha, Mozarta, Beethovena, Chopina, ale też współczesne utwory znanych zespołów rockowych i bluesowych.

RPS: - Czy zdarzają się Państwu improwizacje, czy to jest sztywny ceremoniał, w którym na improwizację miejsca nie ma?

AB: - Oczywiście, że improwizacja jest do-

puszczalna, jeśli wynika z czegoś. Ostatnio tak było, że podczas czytania wspomnienia o zmarłym, nasz pianista, znakomity muzyk, wyłapał informację, że pochodził on z okolic Lwowa. Po uroczystości, kiedy wyprowadzano trumnę, zagrał, chociaż nie było tego w programie, wesoło, zawadiacko, popularną piosenkę Szczepcia i Tońcia „Nie ma jak w Lwowie”. Rodzina przyjęła ten lwowski akcent bardzo, ale to bardzo życzliwie.

RPS: - Czy Państwo mają jakiś specjalny tembr głosu, czy też mówicie normalnie?

AiJB: - Mówimy swoim głosem, bez zaśpiewów, bez specjalnej modulacji. Czy mówimy wolniej, czy szybciej, to zależy od akustyki wnętrza. Jak jest pogłos – mówimy wolniej i dobitniej, żeby się słowa nie zlewały, czytamy tak, jak lektor. Nie można za szybko, aby nie sprawić wrażenia, że lekceważymy tę uroczystość. To musi być godne pożegnanie.

Świecki nie znaczy ateistyczny

RPS: - Czy uroczystości cywilne miewają akcenty religijne?

AiJB: - Oczywiście, jeżeli rodzina sobie tego zażyczy. Może być taka sytuacja, że rodzina jest religijna, ale był jakiś powód, dla którego ksiądz odmówił odprawienia mszy żałobnej i pożegnania zmarłego w kościele. Zdecydowano się więc na ceremonię świecką, ale z modlitwą za zmarłego, z pieśniami religijnymi i odczytaniem odpowiednich fragmentów Pisma Świętego. Pogrzeb świecki nie oznacza pogrzebu ateistycznego. Wszystko uzgadniamy z rodziną, każdą pieśń, każdą modlitwę. Zdanie rodziny jest najważniejsze. My pogrzeby świeckie nazywamy pogrzebami szytymi na miarę.

Dziwne pytanie

RPS: - Czy są w Polsce takie miejsca, gdzie nie ma krzyża i można przeprowadzić uroczystość cywilną ateistyczną?

AiJB: - W zasadzie każdy dom pogrzebowy na taką ewentualność jest przygotowany. Obok zwyczajowej kaplicy rzymskokatolickiej, jest pomieszczenie uniwersalne, które można dowolnie zaaranżować. Natomiast w domach pożegnań na cmentarzach komunalnych nie ma stałych elementów religijnych. Są one uniwersalne. Symbole wiary znajdują się w pomieszczeniu obok i używa się ich, w zależności od potrzeb. Tak jest, na przykład, na Powązkach Wojskowych w Warszawie.

Powody świeckiego ceremoniału

RPS: - Z jakich jeszcze innych powodów, niż odmowa księdza, rodziny decydują się na pogrzeby świeckie?

AiJB: - Przykład pierwszy z brzegu. W rodzinie byli katolicy, prawosławni i świadkowie Jehowy. I był konflikt, w jakim obrządku pochować zmarłego członka tej rodziny. Nie było wspólnej zgody na żaden ceremoniał kościelny, więc wybrano świecki, ale z poszanowaniem każdej z tych trzech religii. I tu dochodzimy do ważnej kwestii – znajomości liturgii pogrzebowej znaczących



RECYKLING

OrthoMetals zajmuje się wszystkimi metalami pozostałymi po kremacji. Poprzez recykling przyczyniamy się między innymi do ochrony środowiska. Zachęcamy do wzięcia udziału w naszym procesie recyklingu.



ZAPEWNIANIE NAJLEPSZYCH USŁUG

OrthoMetals zapewnia przejrzystość i wygodę usług. Ty możesz skupić się na swojej działalności. Posiadamy niezbędne doświadczenie oraz certyfikaty, które zapewniają, że proces recyklingu przebiega w najbardziej odpowiedni sposób oraz zgodnie z obowiązującym prawem.



WSPARCIE ORGANIZACJI CHARYTATYWNYCH

OrthoMetals aktywnie wspiera organizacje charytatywne. Sam możesz wybrać organizację charytatywną, na rzecz której zostaną przekazane zyski z recyklingu metali.

PRZETWARZAMY METALE POZOSTAŁE PO KREMACJI

Nazywamy się OrthoMetals

Jesteśmy liderem na rynku światowym jak również jesteśmy firmą rodzinną.

Działamy od 1997 roku i obecnie świadczymy usługi dla ponad 750 krematoriów z całego świata. Naszą misją jest stosowanie legalnych i przyjaznych środowisku metod przetwarzania i odzysku metali. OrthoMetals zapewnia krematoriom rozwiązania w zakresie recyklingu metali oraz dostarcza możliwie najlepsze usługi krematoriom już współpracującym. Jesteśmy niezawodnym, wiarygodnym partnerem z doświadczeniem w ponad 16 krajach.

Dołącz do nas za darmo

Już dziś wybierz rozwiązanie OrthoMetals w zakresie recyklingu a będziesz mógł skorzystać z naszych usług darmowych na całym świecie.



www.orthometals.pl
polska@orthometals.nl



w naszym kraju wyznań. To jest alfabet mistrza ceremonii. Chodzi o znajomość pewnych gestów, których nie można wykonać, aby nie obrazić innego wyznania, gdy w ceremonii uczestniczą wierni różnych religii. W tym przypadku nie można się było pokłonić nieboszczykowi, bo to jest tabu u świadków Jehowy. U nich pokłon należy się tylko Bogu. Nie można powiedzieć: odchodzący na zawsze z naszego grona, tylko: odchodzący z naszego grona, bo przecież po zmartwychwstaniu się spotkamy.

RPS: - Czy zdarzyło się tak, że w ceremonii uczestniczyła muzułmańska rodzina?

JB: - Tak. To był pogrzeb świecki w rodzinie muzułmańsko-chrześcijańskiej, z elementami rytuału pogrzebowego obu religii. Był imam, który modlił się za zmarłego, a potem zażyczył sobie chrześcijańskiej modlitwy Ojciec nasz. Uznano bowiem, że skuteczność chrześcijańskiego Boga jest równie wielka, jak Allaha, więc ta modlitwa też będzie miała wpływ na zapewnienie zmarłemu życia wiecznego.

Ł krzyżem lub bez

RPS: - Może się mylę, ale pogrzeby świeckie kojarzą mi się z pogrzebami urnowymi.

AiJB: - Dobrze się Panu kojarzą. 80 procent pogrzebów świeckich to pogrzeby pokremacyjne.

RPS: - Czy jakiś ksiądz Państwa kiedyś krytykował?

AiJB: - Nie, nigdy. Współpracujemy ze sobą, księża uczestniczą często w takich pogrzebach i wówczas oni wykonują elementy religijne, a nie mistrz ceremonii. Bywa też odwrotnie, mistrz ceremonii uczestniczy w pochówku religijnym w świątyni i profesjonalnie odczytuje wspomnienie o zmarłej osobie.

RPS: - Czy w pogrzebach świeckich pojawia się na klepsydrach, urnach i trumnach znak krzyża?

AB: - Tak, bardzo często. Jak wspominaliśmy, pogrzeby świeckie, inaczej zwane humanistycznymi, nie zawsze są ateistycz-

ne. W przypadku ateistów i agnostyków używa się symbolu gałązki jodłowej. To bardzo stary symbol sięgający starożytnego Rzymu, gdzie na drzwiach domów, w których ktoś zmarł, wieszano jodłowe gałązki lub palemki. Natomiast krzyż ma różne znaczenia. Spotykany przy drogach oznacza miejsce śmierci kogoś w wypadku, ale nie określa jego religii. Jest też używany do oznaczania miejsc pochówków ogólnie. Podczas wojny stawiano krzyż na mogile, nie wnioskując, jakiego wyznania był zabity. Mówimy: ja na tę sprawę stawiam krzyżyk, co oznacza, że rezygnujemy z czegoś albo coś kończymy. Krzyż stał się symbolem wiary dopiero w 4. wieku po śmierci Chrystusa, za sprawą św. Heleny, matki Konstantyna Wielkiego. Wcześniej był oznaką wstydu, hańby, porażki, czymś w rodzaju szubienicy. Przypominał o zdradzie Judasza. Św. Helena uczyniła krzyż symbolem chrześcijaństwa. Symbolem męki, śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego.

O rany - baba

RPS: - Czy ludzi konserwatywnych, przyzwyczajonych do ceremonii pogrzebowych prowadzonych przez księży, popów czy pastorów lub rabinów, nie bulwersuje, kiedy widzą, że celebrantką będzie kobieta?

AB: - Oczywiście, że tak. Jak prowadzę koncert, idę przed karawanem, to wszyscy się za mną oglądają, a jak idę chodnikiem, to nie mam takiego powodzenia (śmiech).

Pytania intymne

RPS: - Muszę zadać pytanie, na które nasi słuchacze pewnie czekają. Państwo bierzecie jakąś opłatę za swoją usługę. Jak to wygląda, jest stały cennik, czy przyjmujecie, co łaska?

JB: - Mistrz ceremonii pobiera gażę. Jest ona uzależniona od jego rangi, podobnie jak w przypadku adwokata. Im wyższa ranga, tym wyższa gaża. Na cenę uroczystości pogrzebowej wpływ mają też wymagania rodziny, co do muzyki. Jeśli

chcą, aby wystąpili uznani muzycy, żeby grał zespół i żeby był wokalista, to wiadomo, że koszt będzie odpowiednio wyższy.

RPS: - Czy ten zawód ma wpływ na Państwa duchowość, na wiarę lub niewiarę, czy Państwa światopogląd ma wpływ na to, co robicie?

A i JB: - Absolutnie. Mistrz ceremonii nie może ujawniać własnych poglądów, ani się nimi kierować. Wyznacznikiem tego, co robimy, są oczekiwania rodziny zmarłego. Nie jest też tak, że mistrz ceremonii świeckiej musi być pusty w środku, że musi być ateistą, bo wtedy mu wszystko jedno. Mistrz ceremonii świeckiej to jest zawód jak każdy inny. Od nas wymaga się profesjonalnej usługi pogrzebowej, Nasze poglądy nikogo nie interesują. Mamy je, oczywiście, ale po pracy. Znamy mistrzów wierzących, znamy jednego niewierzącego i agnostyka. Wszyscy są świetni.

Podsumowanie

Rozmowa w radiu TOK FM trwała 50 minut. Nie było ani jednego telefonu z protestem w stylu: o czym wy to gadacie, komu potrzebne takie śmiertelne wiadomości.

Powyższy zapis tej rozmowy nie jest cytatem, ale autorską interpretacją radiowej audycji.

Redaktor prowadzący żałował, że czas programu minął, bo miał jeszcze masę pytań. Może będzie ciąg dalszy. Może media zauważą, że życie i śmierć są jak papużki nierozłączki. Bez życia nie byłoby śmierci, bez świadomości śmierci życie traci sens. Współczesność wypiera śmierć ze świadomości ludzi młodych, wmawia im, że są wieczni. Stąd tyle tragedii wśród młodego pokolenia. Giną jak muchy, bo nie wierzą w śmierć. Czas im uświadomić, że życie doczesne ma jednak kres i nie można igrać ze śmiercią, bo ona zawsze wygrywa. Prędzej lub później. Brawo TOK FM. Czekamy na więcej.

Jan Świdorski

Spokojnie, to tylko kontrola z ZUS!

Przedsiębiorcy zazwyczaj obawiają się wizyty inspektora kontroli. Okazuje się, że zupełnie niepotrzebnie. Bo przecież kontrola ma na celu sprawdzenie, czy firmowe dokumenty są prawidłowe. A jeśli coś wymaga poprawy, to inspektor kontroli doradzi jak to zrobić. Jest to ważna wiedza, jaką przedsiębiorca może otrzymać zupełnie za darmo.



Maciej Raszewski
Główny Specjalista ZUS

Dlaczego ZUS kontroluje firmy?

Prowadzenie kontroli to ustawy obowiązki ZUS. Co roku inspektorzy Zakładu przeprowadzają ponad 80 tys. kontroli płatników. Planowane kontrole podnoszą jakość i prawidłowość dokumentacji firmowej – zwłaszcza tej finansowej. Bo gdzie są pieniądze – tam wszystko musi się zgadzać. Dokumenty ubezpieczeniowe i składki to czynniki od których zależą świadczenia wypłacane przez ZUS: zasiłki, renty czy emerytury.

Co będzie weryfikował kontroler?

Kontrolerzy z ZUS mogą weryfikować praktycznie wszystkie dokumenty związane z ubezpieczeniami. Przede wszystkim sprawdzą czy wszyscy zatrudnieni zostali prawidłowo zgłoszeni w ZUS. W dalszej kolejności inspektor sprawdzi, czy firma prawidłowo opłacała składki. Weryfikacja będzie też dotyczyć zasiłków wypłacanych przez firmę oraz zaświadczeń wystawianych pracownikom. Inspektor przejrzy też treść umów zawieranych z pracownikami (zwłaszcza umów zlecenia i umów o dzieło). Ze względu na to, że dokumentów w firmie jest zazwyczaj bardzo dużo, inspektor kontroli może sprawdzić tylko część dokumentów z ostatnich kilku lat. UWAGA! Jeśli w firmie trwa inna kontrola (np. z urzędu skarbowego) to inspektor z ZUS będzie musiał poczekać (umówi się na inny termin) bo w firmie nie może trwać jedno-

nocześnie więcej niż jedna kontrola. Wyjątkiem jest sytuacja gdy przedsiębiorca wyraża na to zgodę.

Jakie dokumenty przygotować?

Należy pamiętać, że inspektor będzie potrzebował miejsca do pracy. Warto o to zadbać wcześniej. Zazwyczaj wystarczy biurko, krzesło oraz dostęp do gniazdka elektrycznego (gdzie inspektor podłączy komputer). Jeśli firma nie może przygotować miejsca pracy dla inspektora, to można się umówić, aby kontrola odbyła się w placówce ZUS.

Od czego zaczyna się kontrola?

ZUS zawsze uprzedza o podjęciu kontroli. Firma otrzyma zawiadomienie – pocztą lub od inspektora. Z zawiadomienia firma dowie się jaki będzie przedmiot kontroli. Od chwili otrzymania zawiadomienia firma ma od 7 do 30 dni na przygotowanie się do kontroli (zależy od wielkości firmy). Oczywiście firma nie musi koniecznie czekać 7 dni i może poprosić ZUS, aby procedura rozpoczęła się szybciej.

Inspektor rozpocznie swoje zadania od wręczenia szefowi firmy imiennego upoważnienia do przeprowadzenia kontroli. Inspektor okaże też legitymację, na podstawie której można sprawdzić, że jest to faktycznie osoba skierowana do kontroli w firmie. W upoważnieniu również będzie informacja o planowanej dacie zakończenia procedury.

Szef firmy może sam załatwić wszystkie formalności z inspektorem kontroli ale może też upoważnić pracownika do reprezentowania firmy. Takie upoważnienie musi mieć formę pisemną. Warto udzielić pełnomocnictwa pracownikowi firmy, którego obowiązki służbowe związane są ubezpieczeniami społecznymi (np. pracownik służb kadrowo-płacowych lub księgowy). To usprawni przebieg kontroli i skróci czas jej trwania.

Ile trwa kontrola?

Kontrola nie może trwać w nieskończoność. Jej długość określają przepisy: **12 dni roboczych** dla mikroprzedsiębiorców, **18 dni roboczych** dla małych przedsiębiorców, **24 dni roboczych** średnich przedsiębiorców, **48 dni roboczych** dla pozostałych (większych firm).

Jeśli kontrolowany podmiot nie jest przedsiębiorstwem (ale np. urzędem lub szkołą) to kontrola musi się skończyć w ciągu miesiąca. Jeśli sytuacja jest bardzo skomplikowana i inspektor musi uzyskać dowody lub opinie instytucji zewnętrznych, to kontrola może zostać przedłużona do 2 miesięcy.

Czym kończy się kontrola?

Czynności kończą się zawsze sporządzeniem protokołu kontroli. Zawiera on szczegółowy opis ujawnionych w trakcie kontroli nieprawidłowości, które firma powinna poprawić. Protokół zawiera także przedstawienie dowodów oraz podstaw prawnych. Ważnym elementem protokołu jest pouczenie, z którego dowiemy się o prawie do składania zastrzeżeń.

Czy można się odwołać?

Przedsiębiorca może wnieść zastrzeżenia do protokołu kontroli. Ale ma na to ograniczony czas – dwa tygodnie od dnia otrzymania protokołu. Zastrzeżenia muszą mieć formę pisemną i zawierać dokumenty dowodowe. Inspektor kontroli musi zawsze się odnieść do zastrzeżeń i na nie odpowiedzieć. Może też podjąć dodatkowe czynności kontrolne.

Jeśli firma nie wnosi zastrzeżeń, to ma 30 dni na przesłanie do ZUS poprawionych

dokumentów. Muszą to być wszystkie dokumenty wskazane w protokole kontroli, jako wymagające skorygowania lub uzupełnienia.

Jeśli z protokołu kontroli wynika, że dokumentacja nie zawiera żadnych błędów lub uchybień (tzw. protokół bezwynikowy), to firma nie musi robić nic.

Kilka praktycznych porad dla szefów

Po otrzymaniu zawiadomienia o kontroli, przygotuj wcześniej dokumenty, które inspektor będzie sprawdzał. Jeśli dostanie od firmy przygotowane dokumenty już pierwszego dnia, to znacznie usprawni jego pracę.

Zastanów się, kto w firmie może ją reprezentować przez inspektorem kontroli. Wybierz osobę, która na co dzień zajmuje się przygotowaniem dokumentów dla ZUS.

Taki pracownik będzie łatwo komunikował się z inspektorem kontroli.

Jeśli firma nie posiada odpowiedniego zaplecza (np. biurowego), z którego mógłby skorzystać inspektor, lub w firmie panuje hałas lub jest zimno, ustal z inspektorem, aby kontrola odbyła się w jednostce ZUS.

Od inspektora kontroli można się wiele nauczyć. Jeśli masz pytania na temat ubezpieczeń lub prawidłowej dokumentacji to inspektor na nie odpowie. Jeśli nie wiesz jak poprawić dokument, to również zwróć się do inspektora. Inspektorzy mają dużą wiedzę i chętnie się nią dzielą.

Na zawiadomieniu o kontroli znajduje się imię i nazwisko inspektora oraz jego numer telefonu. W przypadku pytań - zadzwoń.

R E K L A M A

MITKO
for events

Zakład pogrzebowy "Ostatnia Posługa"

„NAMIOTY MITKO SPRAWDZIŁY SIĘ W KAŻDYCH WARUNKACH”
- WŁAŚCICIEL ZAKŁADU POGRZEBOWEGO

PRODUCENT NAMIOTÓW POGRZEBOWYCH

Do 5 lat gwarancji na stelaż

Namioty Mitko to m.in.:

- łatwy transport
- wodoszczelność
- montaż w 5 minut
- złote i srebrne wykończenia
- dowolne nadruki reklamowe

www.mitko.pl | tel. 32 720 63 56

obyczaje

Krakowskie Święto „RĘKAWKA”

Ocalmy dla nas i dla świata polskie niematerialne dziedzictwo kulturowe, jakim jest Krakowska Rękawka.

W trakcie trwania Targów MEMENTO 2016, na spotkaniu przedstawiciele polskich firm pogrzebowych z panią Teresą Saavedra, prezydentem światowej organizacji pogrzebowej FIAT-IFTA oraz z jej sekretarzem, panem Gerardem Knapem, poruszono rolę krajowych organizacji pogrzebowych w pracy na rzecz zachowania niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe podjęło się zadania, aby na listę krajowego i światowego niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO, wpisano unikatowy obyczaj polski. Stworzono Komitet ds. Dziedzictwa Narodowej Kultury Niematerialnej działający pod egidą PSP, a jego przewodniczącą została pani Maria Michalak ze Szczecina.



Piekarnia

Po przeanalizowaniu wielu propozycji, na pierwszy ogień postanowiono wziąć święto zwane „RĘKAWKA”, obchodzone co roku, we wtorek po Wielkanocy. Jest to jedyny dzień w roku, kiedy można zwiedzić malowniczy kościółek św. Benedykta, obok którego odbywa się wielki odpust, u stóp Kopca Krakusa. Pierwszy opis obchodów Rękawki pochodzi z drugiej połowy XVI wieku i znajduje się w „Księgach Hetmańskich” Stanisława Sarneckiego, opisujących m.in. obrzędy polskie.

Tradycja nazwę Rękawka wiąże z legendą o królu Krak. Po jego śmierci lud usypał mu wspaniały grobowiec na prawym brzegu Wisły, naprzeciw wzgórza wawelskiego. Ziemię na ten grobowiec-kopiec noszono

w czym kto mógł, najczęściej w rękawach ubrań, wówczas bufiastych – stąd nazwa. A w istocie nazwa ta wywodzi się z języka starosłowiańskiego i jest pochodną czeskiego słowa „rakew” oznaczającego trumnę, ewentualnie serbskiego „raka”, czyli grób. Rękawka pierwotnie była pogańskim świętem wiosny, podczas którego czczono Dziewannę, uosobienie „zmarłychwstałej” przyrody i topiono kukłę Marzanny, bogini zimy, z okazji śmierci zimy urządzano swoiste uczty, które można by nazwać stypami. Święto to obchodzono w dzień, który w naszym kalendarzu ma datę 21 marca. Dlatego po wprowadzeniu chrześcijaństwa na te tereny, u stóp kopca Kraka – miejsca pogańskich kultów, zbudowano niewielki kościółek pod wezwaniem św. Benedykta, którego święto przypada 21 marca. Tym



Kowal



Święto Rękawki Tygodnik Ilustrowany 7/19 maja 1860

sposobem święto pozostało, tylko cześć oddawano już komu innemu. Jednak tradycja obchodów Rękawki była niezwykle silna. Jak donoszą kroniki, jeszcze w XIX wieku na Kopcu organizowano symboliczne stypy pogrzebowe za zmarłych, którym poświęcano chleb, jabłka, a przede wszystkim jajka, które w pradawnych wierzeniach miały moc zjednywania dobra, obrony przed złem, a jako źródło życia, zasilaty dusze zmarłych.

Ta tradycja przetrwała w Polsce w postaci dnia Wszystkich Świętych i Zadzuszek, jednak w Krakowie kultywowano Rękawkę w formie zbliżonej do tej sprzed wieków, urządzając na kopcu stypy ku czci zmarłych i zrzucając pożywienie ze szczytu w ręce oczekującej na dole biedoty, a w dzień św. Benedykta urządzano u stóp kopca huczne odpusty.

W programie święta Rękawki są m.in.:

- Bieg wojów w pełnym uzbrojeniu dookoła Kopca
- Dziewczęcy Korowód Wiosenny i obrzęd Marzanny
- Przywitanie Białek i Wojów
- Pokaz musztry ułańskiej w wykonaniu Krakowskiego Szwadronu Ułanów im. Józefa Piłsudskiego
- Wróżba pomyślności grodu Kraka
- Przedstawienie „Legenda o księciu Krak” w wykonaniu Drużyny Wojów Wiślańskich „Krak”
- Bitwa Wiślan z najeźdźcami z Wielkich Moraw
- Przedstawienie „Księżniczka Wanda” - Drużyna Wojów Wiślańskich „Krak”
- Pogrzeb księcia Kraka i sypanie kopca

W 2001 r. Dom Kultury „Podgórze”, wspierany przez drużynę Wojów Wiślańskich „Krak” postanowił powrócić do korzeni i przygotować rekonstrukcję dawnych obyczajów. Od tego czasu co rok organizatorzy zapraszają uczestników rekonstrukcji i widzów do wspólnej zabawy w święto Rękawki, we wtorek po Wielkanocy.

W trakcie trwania imprezy odbywają się korowody i prezentacje postaci z legend związanych z Wiślanami (Świst i Poświst, Krak i Wanda, Smok)

Równolegle prowadzone są: warsztat powroźniczy, warsztat garncarski, gry i tańce, można też podziwiać wystawę przygotowaną przez Muzeum Archeologiczne

Maria Michalak, sprawująca funkcję przewodniczącej naszego Komitetu ds. Dziedzictwa Narodowej Kultury Niematerialnej wraz



Autoryzowany dealer

Sobiesław Zasada Warszawa

Specjalne rabaty dla branży pogrzebowej.

Sobiesław Zasada Warszawa:

- Największy salon i serwis VW w Polsce
- 2000m² powierzchni - z wystawą 25 samochodów
- 11 lat doświadczenia
- 6 tys. zadowolonych Klientów
- 15 tys. wydanych samochodów



Oferujemy Państwu:

- fachowe doradztwo w porozumieniu z ekspertami autoryzowanych firm karoseryjno-funeralnych
- możliwość transportu zabudowanego samochodu do klienta
- szeroki wachlarz usług finansowych: leasing / kredyt / wynajem
- kompleksowa obsługa
- samochody zabudowane dostępne „od ręki”
- zabudowy funeralne najwyższej jakości
- pełną gwarancję na samochód i zabudowę
- wszystkie dostępne warianty zabudowy
- indywidualne podejście do każdego projektu
- szybkie terminy realizacji

Adam Wrzosek

– Specjalista ds. sprzedaży VW dla branży pogrzebowej
telefon: 500 310 751
mail: adam.wrzosek@zasada.waw.pl

Zapraszamy do zapoznania się z Naszą ofertą

www.zasada-uzytkowe.otomoto.pl



Samochody
Użytkowe

REKLAMA

z Barbarą Zawadzką, dyr. Biura PSP, udały się 18 kwietnia do Krakowa, aby naocznie przekonać się o tym, czy Rękawka jest warta wpisu na listę dziedzictwa krajowego i światowego.

Okazało się, że jest to naprawdę świetna impreza, która uczy o zapomnianych przez większość obyczajach naszych przodków, jest jednocześnie okazją do zaprezentowania scen z życia codziennego dawnych Słowian, prezentacji strojów, jakie nosili na co

Drużyna Wojów Wiślańskich „KraK” i pani Iwona Wernikowska z Centrum Kultury Podgórze oraz Rada krakowskiej Dzielnicy XII Podgórze. Do wojów Kraka dołączyły również drużyny z innych miejscowości. Obie żałowałyśmy, że w naszych miastach nie odbywają się tego rodzaju obchody świąt zadusznych. Organizatorzy Rękawka obiecali nam pomoc i współpracę przy naszych staraniach o jego wpis na listę niematerialnych dóbr kultury Polski i świata.

niu krakowską Rękawką, o wspólnym celu propagowania i zachowania dla następnych pokoleń barwnych obyczajów z przeszłości. Okazało się, że Miasto Kraków również myśli o liście światowego dziedzictwa kultury UNESCO, pragnie wpisania na tę listę obyczaju budowania szopek krakowskich, Lajkonika i właśnie Rękawkę.

Postanowiliśmy, że w tych staraniach będziemy się wzajemnie wspierać i współpracować.



Wojowie

dzień, i ryszunku wojów. To także doskonała zabawa dla dorosłych i dzieci, zarówno występujących jak i zwiedzających. Bardziej współcześni wojowie – szwadron ułanów, choć z innej epoki, także zaprezentowali nam sporo doskonałej jazdy konnej, a piękne konie podbiły serca widzów wyszkoleniem i prośbami o pogłaskanie.

Obie byłyśmy pełne podziwu dla zapału w organizowaniu święta jakim wykazali się

Następnego dnia udałyśmy się wraz z panem Januszem Kwaterą, który to spotkanie zaaranżował, za co dziękujemy, do Pałacu Wielopolskich – dzisiejszego budynku Magistratu Krakowskiego (przy placu Wszystkich Świętych), na spotkanie z zastępcą prezydenta miasta ds. polityki społecznej, kultury i promocji - Andrzejem Kuligiem i panią Elżbietą Kantor p.o. dyrektora wydziału promocji i turystyki. W bardzo miłej atmosferze porozmawialiśmy o naszym zainteresowa-

W naszej ocenie wizyta w Krakowie była owocna dla realizacji naszego celu: wpisania Rękawki na listę UNESCO.

I tu apel do naszych członków – Rękawka to coroczna impreza organizowana w każdy wtorek po Wielkanocy. Znajdźcie czas i pojedźcie do Krakowa w przyszłym roku 3 kwietnia. Naprawdę warto.

Maria Michalak
Barbara Zawadzka

Vämö kyrkogård

Karskrona Szwecja

Karskrona – miasto w południowej Szwecji, leży na trzydziestu trzech wyspach archipelagu Blekinge na skalistym wybrzeżu Morza Bałtyckiego. zostało założone w 1680 roku, gdy przeniesiono tam siedzibę Szwedzkiej Królewskiej Marynarki. Nazwa pochodzi od zestawienia imienia króla Karola XI i szwedzkiego słowa krona (Karskrona – Korona Karola) w chwili obecnej zamieszkiwane przez około 32 tys mieszkańców.



Kaplica cmentarna



Grób urnowy



Widok na cmentarz od miejsca przeznaczonego na składanie kwiatów

To tyle wstępu jeżeli chodzi o miasto i jego położenie. Postanowiłem pokazać jak wyglądają cmentarze w innych państwach. Prawdą jest, że coraz więcej podróżujemy, zwiedzamy zabytki, różnego rodzaju atrakcje turystyczne ale bardzo rzadko zaglądamy na cmentarz, no chyba, że jest to cmentarz Père-Lachaise w Paryżu.

Cykl artykułów zacznę od przedstawienia jakże innego od znanych nam cmentarzy, cmentarza Vämö. Nie znajdziemy tam dużych pomników granitowych, nie znajdziemy kwiatów sztucznych (nie wolno) nie znajdziemy także palących się zniczy. Znajdziemy na pewno – ład i porządek, dużo zieleni i kwiatów.

Cmentarz Vämö został założony w 1857 roku. W 1881 nastąpiło pierwsze poszerzenie cmentarza, drugie w 1900 roku a trzecie i ostatnie w 1931 roku. Kaplica została wybudowana w 1906 roku po darowiźnie 12.000 koron Wilhelm Lindahl.

Krzysztof Wolicki



Plan cmentarza



Jedno wyznaczone miejsce na cmentarzu do składania kwiatów. Kwiatów nie pozostawia się na grobie osoby pochowanej



Groby tradycyjne



Grób tradycyjny



Kwatera grobów tradycyjnych



Na terenie cmentarza znalazłem cztery takie miejsca



Rożek do pobrania i włożenia żywych kwiatów



Wózek na konewkę dla osób starszych

www.mementopoznan.pl

JESIEŃ 2018

TARGI FUNERALNE
memento
P O Z N A Ń
im. Wojciecha Krawczyka

IX EDYCJA

Jedyne Targi
z rekomendacją



Targi dla przedsiębiorców z branży
pogrzebowej z najdłuższą tradycją

- 20-procentowy wzrost profesjonalnych zwiedzających
- Targi, które podążają za trendami
- Sprawdzone rozwiązania
- Atmosfera sprzyjająca kontraktom
- Udział osób decyzyjnych

**Pokaż nowości,
zaprezentuj ofertę**

**DOŁĄCZ DO
WYDARZENIA!**

W tym
samym
czasie:



Organizatorzy:



Międzynarodowe
Targi
Poznańskie